

Ścieżka życia – dzień czterdziesty piąty

Dzieje Apostolskie 22.30 – 23,6 – 11

Warto zauważyć, że dzisiejszy Psalm responsoryjny to Psalm 16. Ten sam, który śpiewany był podczas liturgii w Poniedziałek Wielkanocny. To właśnie tam znajdują się słowa wersetu 11 „*Ty ścieżkę życia mi ukazesz, pełnię radości przy Tobie i wieczne szczęście po Twojej prawicy.*” Widzę w tym znak od Pana. Oto klamra, która wieńczy nasze wspólne wędrowanie. Jeszcze tylko dwa dni i świętować będziemy Pięćdziesiątnicę.

To tytułem wstępu. Dzisiejsze czytanie z Dziejów przyprowadza nas ponownie do Jerozolimy. Apostoł Paweł powoli kończy swoją aktywność misyjną. Przyjechał do Jerozolimy z darami dla wspólnoty, Kościoła Matki. Spotkał się z Jakubem usłyszał jak wspaniale rozwija się Kościół wśród obrzezanych. Podczas wizyty w świątyni zostaje wzniecony tumult przeciwko Pawłowi. Zostaje oskarżony, że wprowadził poganina do świątyni. Ocalony przez Rzymian, zostaje przyprowadzony na przesłuchanie do Sanhedrynu. Tutaj jesteśmy świadkami jak wypełnia się obietnica Jezusa, że będzie dany Duch z którego natchnienia będzie się w więzieniach przemawiać. Wystarczyło jedno zdanie Pawła aby rozpętała się poważna „zadyma.” Faryzeusze przeciw saduceuszom. Podczas sporu Paweł nagle stał się nieważny. Sędziowie zaczęli między sobą wykazywać swoje racje. A on tylko powiedział, że spodziewa się zmartwychwstania ciała.

Cała scena kończy się nocnym widzeniem Pana, który dodaje mu odwagi zapewniając, że teraz musi i w Rzymie dać o Nim świadectwo.

Czego się uczyliśmy z dzisiejszej lekcji:

- Zmartwychwstanie naszego ciała, jest istotnym elementem naszej wiary, oczekujemy że my sami osobiście powstaniami z martwych. Będę przy Panu na wieki także w swoim ciele;
- Nie wolno więc ograniczać mi swojej perspektywy życia tylko do życia tutaj na ziemi. Myślę o niebie. Moje życie nie ma kresu, ono tylko przez śmierć przechodzi na inny poziom i dalej trwa przed Bogiem. To trwanie przed Bogiem będzie trwało tak długo, aż nadejdzie Dzień Paruzji Jezusa. Wtedy nastąpi połączenie naszego usprawiedliwionego ducha i duszy z przekształconym naszym ciałem. I wtedy będzie pełnia naszego zbawienia. Wieczne szczęście po Bożej prawicy.
- Pan wyznacza nam, gdzie konkretnie nastąpi kres naszej drogi. Dla Pawła był to Rzym. Ale zasadą główną jest to, abyśmy byli gotowi świadczyć o Jezusie we wszystkich miejscach i okolicznościach, w których postawił nas Pan.

Może warto byłoby przejrzeć sobie Dzieje i przypomnieć sobie ile razy Jezus umacniał Pawła podczas nocy. Warto też zobaczyć, że Paweł interpretował także nocne sny. W różny sposób Bóg może działać. Zachęcam aby zobaczyć „nocne działanie” Boga w życiu Pawła. Szalom
prezbiter Adam.